

Kalush Orchestra, Nasze domy (feat. Szpaku)

Nasze domy, Boże, nie pomiń ich
I choć się boję, nie pozwól przepaść mi
Nasze domy, niech tu nie kapie krew
Będę się bronił, póki nie wyrwą serc
Nasze domy, Boże, nie pomiń ich
I choć się boję, nie pozwól przepaść mi
Nasze domy, niech tu nie kapie krew
Będę się bronił, póki nie wyrwą serc

Do dziecka buzi nie fituje smutek
Tak jak tych murów nie malują chórem
Złoto nie sztuka,
Sztuką jest zachować dobro,
Gdy świat Ci już runie
Młody Mati czuje bardziej życie, przez to te tabletki jadłem tutaj jak słodycze
Dawaj młody pogadamy chwilę ci opowiem jak to jest tu nosić w sercu sztylet
Że pare razy się zachowałem jak dureń i że cofnąłbym czas, ale nie umiem
Czasem ludzie mają ludzi za zabawkę
To nie Toy Story, ale chcemy żyć bardziej

Nasze domy, Boże, nie pomiń ich
I choć się boję, nie pozwól przepaść mi
Nasze domy, niech tu nie kapie krew
Będę się bronił, póki nie wyrwą serc

Де би не водила доля мене, буду сидіти під домом, вироню
Я з руки ожину, обіймаю маму, в Калуші немає авеню!
Якби хто питали, я кажу: ми м'якше спали
В себе на землі, хоч під спиною і скали!
Я в собі чую джерело, вітер за берегом
Біг куди, біг-біг-біг, будши малюком
Серед цих руїн краса живе тут-тут
Я не риболов, але веду тата
Хочу знову вересень на березі на річці
Цвінь-цвірінь-цвірінь, птиці тут не ці
Макарони не змінить мені паста
Хліб із салом свіжий, і це не тости
Я чекаю у хатах наших тоста:
Слава Україні, "з перемогою, рідні"!

Nasze domy, Boże, nie pomiń ich
I choć się boję, nie pozwól przepaść mi
Nasze domy, niech tu nie kapie krew
Będę się bronił, póki nie wyrwą serc
Nasze domy, Boże, nie pomiń ich
I choć się boję, nie pozwól przepaść mi
Nasze domy, niech tu nie kapie krew
Będę się bronił, póki nie wyrwą serc